

Słowo wstępne

Chińskie przekleństwo „Obyś żył w ciekawych czasach!” pasuje do wydarzeń poprzedzających ukazanie się niniejszego numeru „Rocznika Europeistycznego”, pisma Katedry Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego.

Numer ten był przygotowywany w zupełnie nieoczekiwanych okolicznościach. Pandemia lat 2020–2022 ograniczyła bowiem życie naukowe. Najdobitniejszym przykładem był los Kongresu Europeistyki — przedsięwzięcia organizowanego cyklicznie przez Polskie Towarzystwo Studiów Europejskich, którego trzecią edycję miała zorganizować Katedra Studiów Europejskich UW. Jej przeprowadzenie w pierwotnym terminie, kiedy to kongres miał się odbyć w formule stacjonarnej w roku 2020, z powodu pandemii okazało się niemożliwe. Konieczne stało się przesunięcie daty spotkania na czerwiec 2021 roku i przyjęcie formuły online.

Mimo że Kongres był udany, zaowocował publikacją naukową i podtrzymał cykliczność naszych spotkań, wydarzenia mu towarzyszące pokazały, jak głęboko zmienia się świat i formy naszej współpracy naukowej, a nawet — jak niepewna jest nasza przyszłość. W 2020 roku w Polsce odnotowano ponad 75 tysięcy zgonów nadmiarowych (w porównaniu z 2019 rokiem) — ponieważ pandemia dotarła do nas 4 marca, śmierci te były efektem 10 miesięcy, a w rzeczywistości — samej jesieni i końca roku. Przy tym na COVID-19 zmarło jedynie niecałe 30 tysięcy ludzi, a ponad połowa — na inne choroby, na których leczenie służbie zdrowia, przeciążonej pandemią, zabrakło zasobów. W 2021 roku zgonów nadmiarowych mieliśmy już niemal 100 tysięcy, z czego na COVID-19 — prawie 70 tysięcy.

Rok 2022 przyniósł wygaszanie pandemii (zgonów nadliczbowych było nieco ponad 30 tysięcy, z czego dwie trzecie na COVID-19) — część społeczeństwa uodporniła się w sposób naturalny, część się zaszczepiła. I wtedy Rosja rozpętała wojnę przeciwko Ukrainie. Barbarzyński najazd wzdłuż wszystkich granic, ataki na ludność cywilną, przemysł i infrastrukturę, bestialstwo i bezprawie na obszarach poddanych okupacji — i bezprzykładowy heroizm broniących swojej ojczyzny

Ukraińców. Jeśli Władimir Putin liczył na „małą zwycięską wojenkę” czy też na zajęcie w ciągu tygodnia Kijowa — to się zawiódł. Wojna trwa już rok, przyniosła setki tysięcy zabitych po obu stronach, miliony ukraińskich uchodźców i gigantyczne koszty materialne.

Najazd Rosji na Ukrainę wywołał głębokie zmiany w światowej geopolityce. Agresor, licząc na szybkie zwycięstwo, zakładał również, że państwa Zachodu nie zdołają Ukrainie pomóc. Europa Zachodnia była zależna od rosyjskich dostaw surowców, Amerykanie latem 2021 roku musieli pośpiesznie ewakuować się z Afganistanu, po stronie Rosji stały państwa kontestujące ład międzynarodowy, jak Chiny czy Iran, a także liczne kraje rozwijające się, dla których konflikt był odległy i obojętny. Tymczasem okazało się, że Ukrainę wspiera Polska, oferująca schronienie dla milionów uchodźców i dzieląca się własnymi rezerwami broni, podobnie zachowały się państwa Europy Środkowo-Wschodniej, hojnymi darczyńcami stały się też Stany Zjednoczone, dostarczające Ukrainie przez Wielką Brytanię i Polskę całe transporty uzbrojenia, wreszcie gospodarczo zaczęły wspierać Ukrainę państwa „starej UE”. Rok wojny mija w momencie, gdy Rosja rozpoczyna kolejną wielką ofensywę (skoro nie może zająć całej Ukrainy, stara się oderwać uprzemysłowione regiony wschodnie), Zachód podjął decyzję o dostarczaniu Ukrainie nowoczesnych czołgów (200–300 „Abramsów” i „Leopardów” na pewno wzmocni obronę, ale może nie wystarczyć wobec tysięcy maszyn, jakie może wysłać na front Rosja), a cały świat odczuwa już problemy gospodarcze, jakie ta wojna (a wcześniej pandemia) wywołała.

W tym przełomowym czasie UE również przeżywa głębokie przeobrażenia. Pandemia w pierwszym okresie spowodowała gwałtowne i nieskoordynowane reakcje poszczególnych państw — zawieszenia, lockdowny i ograniczenia przemieszczania się doprowadziły do faktycznego zawieszenia systemu Schengen, a rywalizacja o respiratory, a później o szczepionki wykazała, że państwa europejskie w obliczu zagrożenia są gotowe zapomnieć o zobowiązaniach międzynarodowych, aby chronić siebie.

W drugiej połowie 2020 roku pojawił się imponujący projekt UE: Europejski Fundusz Odbudowy (NextGenerationEU) — 750 miliardów euro w postaci grantów i korzystnie oprocentowanych pożyczek, które miałyby wesprzeć państwa członkowskie w odbudowie ich gospodarek po pandemii. Co istotne, Unia pożyczkałaby te środki samodzielnie, niezależniąc się od składek swoich członków. Fundusze posłużyłyby też do modernizacji europejskich gospodarek, uczynienia ich bardziej innowacyjnymi, przyjaznymi środowisku i zdolnymi do konkurencji w skali świata. Równocześnie realizowany jest gigantyczny projekt „Zielonego Ładu („Fit for 55”), oznaczający głęboką redukcję przez UE emisji CO₂, odchodzenie od paliw kopalnych (w tym od pojazdów napędzanych pochodnymi ropy naftowej) na rzecz odnawialnych źródeł energii.

Wreszcie pełnoskalowa, długotrwała wojna niedaleko granic UE zmusza do zwiększania wydatków obronnych, komplikuje dostawy surowców, a przy okazji

przyspiesza inflację do dawno niewidzianych w Europie poziomów (zarówno w strefie euro, jak i poza nią).

Mimo wszystkich związanych z tym zawirowań oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Rocznika Europeistycznego”. Profesor Tomasz Grzegorz Grosse w artykule *Uwarunkowania i konsekwencje ambicji Unii Europejskiej w polityce klimatycznej* przybliży założenia i możliwe skutki aktywności UE w zakresie ochrony klimatu, a co za tym idzie — polityki energetycznej, zasad handlu etc. Profesor UEK Danuta Kabat-Rudnicka prezentuje zaś koncepcję zarządzania wielopoziomowego (*Multi-Level Governance*) jako odpowiedź Unii Europejskiej na sytuację nadzwyczajną — pandemię COVID-19, a prof. UEW Ewa Pancer-Cybulska opisuje formę pracy, jaka upowszechniła się podczas pandemii COVID-19 — samozatrudnienie. Z kolei dr Raul Kosta bada wpływ praw człowieka na decyzje kreatorów polityki międzynarodowej w artykule *Kwestia praw człowieka we współczesnej polityce międzynarodowej*, podczas gdy mgr Aleksander Krejckant, doktorant Katedry Studiów Europejskich, przybliży filozofię Emmanuela Mounierra w opracowaniu zatytułowanym *W walce o miejsce osoby w świecie — studium krytyczne personalizmu rewolucyjnego Emmanuela Mouniera*. Wreszcie w dziale „Recenzje” dr hab. Małgorzata Michalewska-Pawlak dokonuje analizy monografii naukowej *Polityka kosmiczna Unii Europejskiej. Zagadnienia prawne, polityczne i ekonomiczne* pod redakcją Bartosza Smolika i Pawła Turczyńskiego.

Życzymy, aby rok 2023 był lepszy
niż poprzednie, i zachęcamy do lektury!

Paweł Turczyński